

*Niech ci ta Ojczyzna twoja będzie jako promień słońca dla oczu: niech ci będzie jako podmuch wiatru dla piersi, jako kromka chleba i kubek wody dla ust, głodem i pragnieniem zmożonych.*

*Niech ci Ona będzie jako matka, ta od serca i od duszy, że bez niej ani życia dla ciebie, ani kochania nie masz na ziemi; — tem ci miłsza, im więcej opuszczona, tem ci droższa, im więcej od ciebie pomocy wygląda.*

*Szczycić się tedy tobie i chlubić tą Matką twoją, że Ją masz najbiedniejszą ze wszystkich i możesz Jej pożytku przyczynić, a musisz sam o Jej dobro zabiegać!*

Ks. ANTONI SZLAGOWSKI

## Kochana Młodzieży!

Każde nowe ognisko myśli polskiej jest dowodem intelektualnego rozwoju narodu i jako takie powinno być przez całe społeczeństwo z entuzjazmem witane.

„Młody Narodowiec” jest wykwitem potrzeb ducha młodzieży naszej, a zatem tem więcej zasługuje na uznanie i poparcie, bo mam nadzieję, iż nie będzie on jakimś przedsiębiorstwem finansowem, ani chwilowym wybuchem słomianego ognia, ale organem zdrowej, uczciwej, katolicko-narodowej idei państwowej i trwałą kuźnicą czynów, powstałych z myśli i słów w nim szerzonych, bo słowo staje się czynem, skoro do czynu pobudza. Z radością stwierdzić należy, iż młodzież dzisiejsza pod promiennem słońcem wolności wcześniej dojrzewa i dorasta do swoich zadań, niedościgłych od swoich poprzedników, wychowywanych w duchu niemieckim lub pod knutem moskiewskim.

Przed wielką wojną naród nasz żył tylko marzeniem o niepodległości, każde pokolenie szło w życie z gwiazdą przewodnią wielkiego celu, drogą ciężkiej konspiracyjnej pracy, dziś gdy spadły kajdany, młodzież ma o wiele łatwiejsze i szersze pole działania, gdyż przy naszym wybu-

chowym charakterze narodowym łatwiej nam zdobywać, niż zdobyżać utrzymać i prowadzić dalej do pełnego rozkwitu.

Młodzieży kochana! wy jesteście tem najszcześniejszym pokoleniem, bo wy tę Polskę wyśnioną macie — macie te skarby najdroższe, jakimi są: Ojczyzna i wolność dla każdego dobrego Polaka, a więc umieć je ocenić i zachować dla swoich następców. Pamiętajcie, że za to szczęście wywdzięczyc się należy Opatrzności, która nas „cudem powróciła na Ojczyzny łono” nie tylko w codziennej gorącej modlitwie, ale doskonaleniem własnych serc i charakterów w imię zasad Chrystusowych, w myśl słów: „o ile ulepszyć dusze wasze, o tyle rozszerzyć granice wasze”.

Niech więc „Młody Narodowiec” rośnie, rozszerza się i promieniuje dookoła swoich haseł — niech Krzyż i Orzeł biały prowadzą go na wyżyny ducha — bo jak mówi poeta: „Im kto wyżej wzniesie się zdola — ten obaczy świt najwcześniejszy, i najszerzy swemi oczyma — wokoło siebie krąg zatoczy... Przed innymi ujrzy snadnie to, co ciemnem dla gawiedzi, samą przyszłość nawet zgadnie i ją okiem swem dosledzi”.

Irena Feistowa